

## ANTYTERRORYŚCI PRZEKAZYWALI AMUNICJĘ EKSTREMISTOM

---

Funkcjonariusze jednostki antyterrorystycznej (SEK) w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, na wschodzie Niemiec, przez lata kradli służbową amunicję, by następnie przekazywać ją lokalnym ekstremistom. Do czwartku zatrzymano cztery osoby.

SEK jest odpowiednikiem polskich SPKP - Samodzielnych Pododdziałów Kontrterrorystycznych Policji w komendach wojewódzkich.

Trzech z siedzących w areszcie mężczyzn to czynni funkcjonariusze SEK, a jeden - były.

Ujęci funkcjonariusze co najmniej od 2012 roku "podbierali" z policyjnych magazynów amunicję. Zniknęło w ten sposób około 10 tys. sztuk naboju. Ślad prowadzi do ekstremistycznego ugrupowania Nordkreuz tzw. preppersów. Członkowie tego typu zrzeszeń przygotowują się zawczasu na klęski żywiołowe lub wojny, gromadząc zapasy żywności, budując bunkry czy szykując się do walki.

Od 2017 roku przeciwko członkom Nordkreuz toczy się śledztwo prowadzone przez Federalnego Prokuratora Generalnego (GBA). Podejrzewa się ich o przygotowywanie "poważnego aktu wywrotowego". Mieli oni sporządzać listy lokalnych polityków, urzędników i dziennikarzy przeznaczonych do likwidacji w razie wybuchu poważnych zamieszek w RFN. Kryterium gwarantującym miejsce na liście miało być liberalne stanowisko na temat polityki migracyjnej.

"Jestem wstrząśnięty i zdumiony tą sytuacją. Funkcjonariusze SEK cieszą się szczególnym zaufaniem obywateli" - mówił w środę minister spraw wewnętrznych Meklemburgii-Pomorza Przedniego Lorenz Caffier. Wyraził nadzieję, że policja i wymiar sprawiedliwości wyjaśnią całą sprawę. Dodał też, że nie należy uogólniać i doszukiwać się winy we wszystkich funkcjonariuszach policji. Zapowiedział strukturalne zmiany w SEK oraz zwolnienie zatrzymanych ze służby.